

Czy konflikt w Syrii przerodzi się w III wojnę światową?

25 kwietnia 2018

Początek kwietnia przyniósł przyspieszenie wydarzeń na arenie geopolitycznej. Stany Zjednoczone poinformowały o nałożeniu sankcji na Rosję za szkodliwą działalność tamtejszych władz. Oberwali głównie oligarchowie z bliskiego otoczenia Władimira Putina, a także zarządzane przez nich koncerny. Główne indeksy na rosyjskiej giełdzie straciły kilkanaście procent, podobnie ucierpiała waluta.

Niedługo potem z Syrii zaczęły napływać doniesienia o kolejnym ataku chemicznym przeprowadzonym rzekomo na zlecenie rządu Baszara Asada. W reakcji prezydent Donald Trump zaapelował do Rosji, by ta nie wspierała syryjskiego dyktatora i ostrzegł na Twitterze, że amerykańskie rakiety już niebawem pojawią się w Syrii. Sytuacja zrobiła się bardzo poważna. Warto zatem uporządkować fakty i ustalić co tak naprawdę dzieje się na świecie, bo jeśli Trump zrealizuje swoje obietnice o ostrzale Syrii, to mało kto będzie zadawał sobie pytanie: od czego to się wszystko zaczęło?

JAK DZIAŁAJĄ STANY ZJEDNOCZONE?

W ostatnich latach Amerykanie wielokrotnie nakręcali propagandę przeciwko Rosji i Syrii. Zaraz przekonacie się dlaczego o tym wspominamy.

1. Kontakty Trump – Rosja. Przy okazji wyborczego zwycięstwa Donalda Trumpa wielokrotnie podnoszono kwestię jego powiązań z Rosją. Był to jeden ze sposobów na odstraszenie Amerykanów od głosowania na obecnego prezydenta. Media zgodnie przekonywały: „głosujesz na Trumpa = głosujesz na Putina”. Po czasie okazało się, że jeśli można było mówić o jakichkolwiek biznesach ze

stroną rosyjską, to tylko w odniesieniu do kontrkandydatki Trumpa, czyli Hillary Clinton.

2. Broń chemiczna w Syrii. Niemal dokładnie rok temu pisaliśmy o zbombardowaniu przez Stany Zjednoczone bazy powietrznej w Syrii. Pretekstem był atak chemiczny na ludność cywilną, zlecony rzekomo przez Asada. Brzmi znajomo? Stwierdziliśmy wówczas, że syryjski dyktator nie miał kompletnie żadnego interesu w tym aby atakować swoich obywateli w tak straszliwy sposób i wystawiać się na uderzenie ze strony USA. Dodaliśmy także, że była to najprawdopodobniej operacja fałszywej flagi, mająca dać Stanom Zjednoczonym pretekst do ataku. Niedawno do wydarzeń sprzed roku oraz sprzed 5 lat (atak chemiczny w Ghoucie) odniósł się sekretarz obrony USA James Mattis. Stwierdził on, że Stany Zjednoczone nie mają tak naprawdę żadnych dowodów na winę syryjskiego rządu. Z kolei amerykański „Newsweek” przytomnie zauważył, że w 2013 roku w Ghoucie wykorzystano rakiety domowej roboty preferowane przez syryjskich powstańców (w dużej mierze terrorystów współpracujących z Amerykanami). Oskarżając Syrię o użycie broni chemicznej Biały Dom opierał się na relacjach członków syryjskiej organizacji Białe Hełmy. Problem w tym, że Internet pełen jest filmów pokazujących jak Białe Hełmy tworzą nieprawdziwe nagrania z obszaru wojny. Dzięki wsparciu zachodnich mediów siła przebicia tej zakłamanej syryjskiej organizacji jest jednak tak duża, że film na temat „dokonań” Białych Hełmów został nagrodzony Oscarem.

3. Otrucie Skripała. Ostatnio okazją do rozkręcenia propagandy przez USA stała się próba otrucia agenta Siergieja Skripała oraz jego córki. Sytuacja miała miejsce w Wielkiej Brytanii. Brytyjska premier Theresa May bardzo szybko stwierdziła, że za atakiem stoi Rosja. Co ciekawe, kilka dni później opinię Brytyjczyków poparł sekretarz stanu USA Rex Tillerson, a następnie... wyleciał ze stanowiska. Nie mamy jednak całkowitej pewności na ile decyzja Trumpa była powiązana ze sprawą Skripała. Tak czy inaczej, sprawa przybrała na sile i wiele

europiejskich krajów posłusznie wydało rosyjskich dyplomatów. Miała to być reakcja na otrucie Skripała przez Rosję, natomiast żadnych dowodów na udział strony rosyjskiej nie przedstawiono do dziś. Dodajmy, że brytyjskie władze zaangażowały w śledztwo grupę naukowców, jednak Ci stwierdzili, że nie da się w żaden sposób dowieść, iż broń pochodziła z Rosji. Naszym zdaniem Rosja z pewnością miała motyw, aby zabić Skripała. Oczywiście otrucie każdej osoby jest tragedią, jednak śmierć podwójnego agenta to w świecie wywiadu codzienność. Każdego roku takich przypadków są setki.

Mamy zatem 3 przypadki (ten dotyczący Syrii można podzielić na kilka osobnych wątków), kiedy zachodnie kraje pod przewodnictwem USA atakują władze Rosji i Syrii nie podpierając się żadnymi dowodami.

Wiecie co jest najgorsze? Oni dowodów nie potrzebują. Siła przebiecia amerykańskiej propagandy osiągnęła taki poziom, że nie potrzeba im dowodów. Niezależnie od sytuacji niemal wszystkie główne media w USA mówią jednym głosem. Dosłownie: jednym głosem. Zobaczcie (znajomość języka nie jest potrzebna).

OBECNA SYTUACJA

Po lekkim odświeżeniu wydarzeń z ostatnich 2 lat, możemy przejść do analizy obecnej sytuacji. Kiedy ułożymy wydarzenia z ostatnich tygodni w porządku chronologicznym, wyciągnięcie wniosków będzie bardzo łatwe.

10 lutego 2018 roku – Izrael atakuje Iran, opisaliśmy sytuację szerzej w artykule „Najważniejsze wydarzenia minionych tygodni – 29”. [2]

13 marca 2018 roku – Strona rosyjska ostrzega [3] przed kolejną operacją fałszywej flagi w Syrii. Rosjanie twierdzą, że powstańcy zamierzają użyć broni chemicznej, a następnie zrzuć winę na syryjskie władze. Amerykanie odpowiadają, że w

ten sposób Rosja próbuje odciągnąć uwagę świata od ataków przeprowadzanych na zlecenie Asada.

15 marca 2018 roku – Siódma rocznica wybuchu wojny w Syrii – do tej pory 460 000 zabitych, 11 000 000 uchodźców.

23 marca 2018 roku – John Bolton zostaje nowym doradcą Trumpa ds. bezpieczeństwa. Zła informacja? To mało powiedziane. Swoim prowojennym nastawieniem Bolton wyróżnia się nawet na tle reszty neokonserwatystów. Jego zdaniem sposobem na rozwiązanie problemu Iranu jest wymiana rządu w tym kraju. Takie podejście może niepokoić. Warto też wspomnieć, że Bolton był wśród grupy osób, które wpakowały USA w idiotyczną wojnę w Iraku, uzasadnioną rzekomym posiadaniem przez Saddama broni masowego rażenia (kolejny wymysł).

25 marca 2018 roku – Syryjska armia z pomocą Rosjan przechwytuje przesyłkę z bronią chemiczną mającą dotrzeć do wschodniej Ghouty. Chodzi o brytyjską broń, wyprodukowaną w Porton Down (Salisbury, Wielka Brytania). Komunikat nie pojawia się w zachodnich mediach.

30 marca 2018 roku – Masowe protesty w Strefie Gazy, przy granicy z Izraelem. Służby izraelskie zabijają kilkanaście osób, ranią ponad 1000. Ciekawe, co działoby się w mediach, gdyby Palestyńczycy (najprawdopodobniej wspierani przez Rosjan) zabili kilkunastu Izraelczyków?

31 marca 2018 roku – Stany Zjednoczone blokują stanowisko Rady Bezpieczeństwa ONZ potępiające zastrzelenie przez Izrael kilkunastu Palestyńczyków.

31 marca 2018 roku – Prezydent Donald Trump informuje o chęci wycofania wojsk amerykańskich z Syrii.

6 kwietnia 2018 roku – Stany Zjednoczone informują o nałożeniu sankcji na 24 rosyjskich biznesmenów i 14 firm. Powodem jest szkodliwa działalność rządu rosyjskiego na świecie.

7 kwietnia 2018 roku – Z Syrii docierają informacje o ataku chemicznym przeprowadzonym we wschodniej Ghocie, niedaleko Damaszku. Ginie kilkadziesiąt osób. Media natychmiast zaczynają trąbić o kolejnych okrucieństwach Asada.

8 kwietnia 2018 roku – Kolejne doniesienia o broni znalezionej we wschodniej Ghocie, tym razem jest ona oznakowana jako produkt koncernu Merck.

Dalszą kolejność wydarzeń większość z Was zna: Stany Zjednoczone wezwały Rosję do zaprzestania pomocy dyktatorowi, który morduje własnych obywateli. Jednocześnie Trump zapowiedział zbombardowanie Syrii.

Szczerze mówiąc informacje nt. broni znalezionej w Syrii dodaliśmy w formie ciekawostki, bo prowokują one mnóstwo pytań: dlaczego na zdjęciach jest tak stara broń, kto ją tak naprawdę podrzucił itd. Informacje pochodzą ze strony „Veterans Today”. [4]

Pewne rzeczy za ostatnie tygodnie możemy jednak podsumować z całą stanowczością:

1. Stany Zjednoczone nakładają sankcję na Rosję bez konkretnych powodów.
2. USA atakuje Asada, obarcza go winą za ataki nie mając tak naprawdę żadnych dowodów.
3. Neokonserwatyści zyskują wpływy w USA.
4. Izrael korzysta z okazji i robi co chce, korzystając z przychylności mediów.

Dla części osób takie przedstawienie sytuacji może być szokiem. My jednak jesteśmy przekonani, że mamy właśnie do czynienia z kolejną operacją fałszywej flagi, która ma podkręcić konflikt w Syrii.

Jesteśmy oczywiście w stanie przyjąć, że to Asad przeprowadził atak chemiczny, pod warunkiem, że ktoś nam w komentarzu wyjaśni jaki miałyby w tym interes? Dlaczego syryjski rząd mający ogromne poparcie Syryjczyków i jednocześnie przeciwko sobie większość światowych mediów miałyby dać im powód do ataku w momencie, gdy wojna jest już niemal wygrana?

Tymczasem dla Amerykanów wykorzystywanie broni chemicznej do własnych interesów to nie nowość i nie odnosimy się tutaj wyłącznie do obecnej wojny w Syrii. W marcu 1988 roku irackie wojsko przeprowadziło atak chemiczny na kurdyjskie miasto Halabdz. Zginęło 5 tysięcy osób. Ci którzy przeżyli, skutki odczuwają do dziś. Z akt odtajnionych w roku 2013 wynika, że CIA wspierało całą akcję udostępniając Irakijczykom zdjęcia satelitarne i informując o ruchach wojsk Iranu.

WNIOSKI

1. O ile jest to już któraś z kolei podobna sytuacja w Syrii, to nie uważamy żeby utrzymywano status quo. Pewne zbrodnie i przekłamania w wykonaniu USA i sojuszników wychodzą na jaw, co wywołuje coraz silniejsze próby wzniecenia dużego konfliktu. Ich rozumowanie jest bardzo proste – kiedy dojdzie do wybuchu dużego konfliktu, nikt nie będzie już pytał „kto faktycznie używał broni chemicznej?”. Dzięki temu osoby mające sporo na sumieniu będą mogły poczuć się pewniej. Póki co, winni desperacko szukają konfliktu, co jest bardzo niebezpieczne.

2. Za sprawą mediów świadomość ludzi na temat zmian zachodzących na Bliskim Wschodzie jest niska. Tłumy żyją przekonaniem, że każdy kraj z tego regionu świata rządzony przez dyktatora przechodzi straszliwe męki, które są łagodzone interwencją wojsk z demokratycznych państw. Fakty wskazują, że jest inaczej. Poniższy filmik jest oczywiście za krótki, ale dzięki „powiązanym filmom” możecie zobaczyć np. jak wyglądała Libia (rządzona przez dyktatora) tuż przed interwencją USA.

3. Wokół prezydenta USA pojawia się coraz więcej

neokonserwatystów, co sugeruje próby rozpoczęcia kolejnych konfliktów zbrojnych. Trump wygląda dziś żałośnie na tle swoich wpisów z 2011 roku. Sugerował wówczas, że Obama rozpoczyna wojnę w Libii, aby poprawić swoje sondaże. Z naszej perspektywy jedynym plusem Trumpa jest fakt, że jego ataki koncentrują się bardziej na Syrii niż Rosji, co odsuwa widmo ewentualnego konfliktu w Europie.

4. Tak czy inaczej, kolejne sankcje wobec Rosji stały się faktem. Amerykańskim podmiotom narzucono wyprzedaż akcji wielu rosyjskich firm, co poskutkowało ostrymi spadkami indeksów i osłabieniem rosyjskiego rubla. W myśl zasady „kupuj gdy leje się krew” uznajemy obecną sytuację za okazję inwestycyjną (po ostatnich spadkach zwiększyliśmy ekspozycję na Gazprom).

5. Zamieszanie wokół Syrii doprowadziło do wybicia ceny ropy naftowej. Warto jednak pamiętać, że tuż przed ostatnim kryzysem finansowym również mieliśmy silny wzrost ceny ropy. Następnie nadeszły ostre spadki. Nie można wykluczyć, że i tym razem będzie podobnie. Jeśli skala spadków będzie znacząca (25-35%) do gry najprawdopodobniej wejdzie FED. Pisaliśmy na ten temat już kilkakrotnie, a ostatnio w tym przekonaniu utwierdził nas dyrektor JP Morgan – Jamie Dimon. W liście do akcjonariuszy Dimon stwierdził, że „podczas podwyżek stóp procentowych i redukcji bilansu musimy być przygotowani na radykalne działania ze strony banków centralnych – FED i inni będą musiały reagować na sytuację na rynku”. To słowa jednego z najbardziej wpływowych bankierów na świecie.

Autorstwo: Zespół „Independent Trader”

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net

PRZYPISY

[1]

<http://www.newsweek.com/now-mattis-admits-there-was-no-evidence-assad-using-poison-gas-his-people-801542>

[2]

<https://wolnemediamedia.net/najwazniejsze-wydarzenia-minionych-tygodni-29/>

[3]

<https://www.militarytimes.com/flashpoints/2018/03/14/russian-claims-that-us-is-planning-a-false-flag-chemical-weapons-attack-is-a-distraction-pentagon-says/>

[4]

<https://www.veteranstoday.com/2018/04/08/proof-intel-drop-trump-bolton-behind-syria-chemical-attacks-confirmed/>